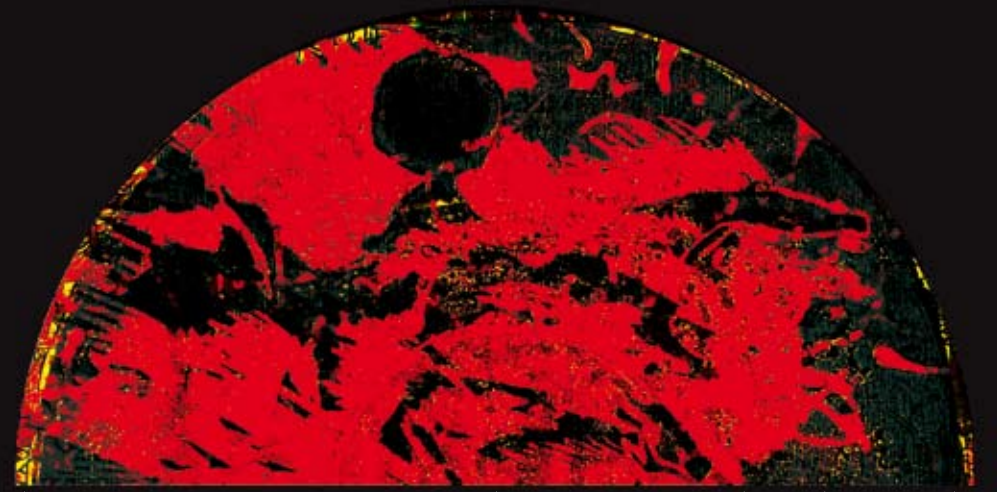


*No se puede vivir sin amar
Nie można żyć bez miłości*

Malcolm Lowry. *Pod wulkanem.*



AUTORSONG MAREK GAŁĄZKA





AUTORSONG

Kiedy w jednej osobie występuje autor słów, muzyki i jednocześnie interpretator, najczęściej mamy do czynienia z bardem - twórcą, którego szczególnie wyróżnia: szczerłość i autentyczność, charyzma i oryginalność oraz humanistyczne treści. W muzycznej formule (sięgającej najlepszej tradycji protest songu i hipisowskiego folk rocka lat 60/70) autorzy-pieśniarze przekraczają charakterystyczne dla muzyki pop estetyczne wzory, przedkładając ponad nie wartości etyczne. Współcześnie mówi się o nich, że reprezentują nurt singer-songwriter. Jako zdeklarowany uczestnik tego ruchu poszukiwałem określenia bardziej przystępnego językowo i nazwałem całość zjawiska - AUTORSONG. Chcąc ten nurt spopularyzować, zaprosiłem do wspólnego działania Fundację Niewidzialna Ręka oraz innych twórców. Stąd również tytuł niniejszego albumu, na który składa się 12 moich premierowych piosenek i ballad; zilustrowanych graficznie przez Walentynę Szoba z Białorusi oraz muzycznie zaaranżowanych przez Ryszarda Tymona Tymańskiego, do których wysłuchania i obejrzenia zapraszam.

Marek Gałązka

AUTORSONG – interdyscyplinarny, międzynarodowy projekt twórców; zrealizowany przez Fundację Niewidzialna Ręka, dzięki Norweskiemu Mechanizmowi Finansowemu i Euroregionowi Niemen, w ramach którego od września 2011 r. do stycznia 2012 r. odbył się cykl: koncertów i wystaw, twórców z Polski, Białorusi, Litwy, Wielkiej Brytanii i USA w Suwałkach, Grodnie i Olecku oraz przygotowane zostało niniejsze wydawnictwo.

Fundacja Niewidzialna Ręka



Marek Gałązka (1954) - artysta i animator kultury, singer-songwriter, gitarzysta, ceniony wykonawca i kompozytor piosenek do słów Edwarda Stachury, założyciel Grupy Balladowej Po Drodze (1980-2000), ma na swoim koncie 7 oficjalnych wydawnictw fonograficznych. Twórca i reżyser teatru offowego (Teatr AGT, Akademicki Ośrodek Teatralny w Gdańsku), animator i menadżer kultury (Festiwal Przystanek Olecko 1994-2007). Jest pomysłodawcą europejskiego spotkania bardów SOPOT BARDS MEETING 2008 (Opera Leśna w Sopocie), obecnie kontynuowanego pod hasłem AUTORSONG w Euroregionie NIEMEN. Laureat wielu nagród w dziedzinie kultury, m.in. Medal Gloria Artis przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2007 r. Obecnie prowadzi własną agencję artystyczną.



Walentyna Szoba - urodzona w Mozyrze na Białorusi. W 1989 ukończyła Białoruski Państwowy Instytut Artystyczno-Teatralny Wydział Grafiki. Od 1991 jest członkiem Białoruskiego Związku Malarzy. W 1998 została nagrodzona medalem za osiągnięcia w sztuce plastycznej, zaś w 2004 nagrodą „Za twórcze osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki” im. A. Dubko. Jej prace znajdują się w Narodowym Muzeum Sztuki Białorusi, Grodzieńskim Muzeum Historyczno-Archeologicznym, w zbiorach Białoruskiego Związku Malarzy, Muzeum Sztuki Współczesnej w Mińsku. Prace, w których stworzyła osobisty metafizyczno-poetycki model wszechświata, porównuje się do twórczości pochodzącego z białoruskiego Witebska Marca Chagalla. Prezentowano je na kilkudziesięciu indywidualnych i zbiorowych wystawach, oprócz rodzinnej Białorusi, a także we Włoszech, Szwajcarii, Francji i Polsce. Mieszka i pracuje w Grodnie.



Ryszard Tymon Tymański (1968) – kompozytor, multiinstrumentalista, poeta, prozaik, scenarzysta. Twórca pojęcia yass. Założyciel i lider wielu alternatywnych jazzowych i rockowych zespołów. W latach 80/90 zasłynął jako odnowiciel polskiego jazzu. Z zespołem Miłość (najlepszy polski jazzowy zespół lat 90 - Jazz Forum) , nagrał 7 płyt, m.in. 3 z amerykańskim trębaczem Lesterem Bowie. Z zespołem rockowym Kury, nagrał m.in., P.O.L.O.V.I.R.U.S., (nagrody Fryderyka'98 i Machinera'98). Tymański od lat równolegle prowadzi zespoły: rockowy - Tymon & The Transistors (m.in. soundtrack głośnego filmu „Wesele” - nagroda Polskie Orły 2003, płyta „Bigos Heart”- Fryderyk 2010) oraz jazzowy - Tymański Yass Ensemble. Współpracował m.in. z Lesterem Bowie, Johnem Zornem, Dave'em Douglasem, Robertem Brylewskim, Leszkiem Możdżerem. Skomponował muzykę do filmów: „Sztos”, „Przemiany” i „Wesele”. Tymański jest również producentem muzycznym i współwłaścicielem firmy Yass Records.

NIE UCIEKAJ MI W SEN

**Najbardziej chcę być z tobą w nocy
w ciemności tak przy tobie trwać
i trzymać cię za rękę dotąd
aż noc ze świtem skończy grać**

**Przynoszę tobie siebie w nocy
jaskrawość we mnie wiecznie drga
ta delikatność bardzo boli
a w tobie tylko smutek żal**

**Nie uciekaj mi w sen, nie uciekaj mi w sen
nie uciekaj mi w sen, nie uciekaj
Nie uciekaj mi w sen, nie uciekaj mi w sen
bo ja czekam na dzień**

**Ta noc już nie jest w samej nocy
ta noc jest tylko w samych nas
więc nic tu nie pomoże dotyk
duch nocy zimne wargi ma**

**Przynoszę tobie siebie w nocy
jaskrawość we mnie wiecznie trwa
ta delikatność bardzo boli
a w tobie tylko smutek żal**

Nie uciekaj mi w sen, nie uciekaj mi w sen.....





PEŁNIE KSIĘŻYCA

**Nocą ciężką od pragnień
Nocą pełną od marzeń
Nocą jasną jak słońce
Wszystko takie gorące
Patrzę w obraz za szybą
Wyczekuję ogników
Ale tam tylko czernie
I księżyc wciąż pełnie
Tu się żyje tu błąka
To jest wieczna gorączka
Nieskończonych wariatów
Niespełnionych do końca
Od dziesiątej do piątej
Boli głowa niemowa
Niespełnionych szaleńców
Nieskończonych straceńców
Jeszcze patrzę za okno
Jeszcze słyszę szum morza
Jeszcze wróżą mi w gwiazdach
Jeszcze nie śpię po nocach
Ale już mnie dopada
Nocnych ptaków gromada
Nie chcę patrzeć na księżyc
Który jest w pełnej pełni
Tu się żyje tu błąka...**





AUTORSONG

**Jak ślepiec z Pisma idę przed siebie
Ścieżkami których wcześniej nie znałem
Prowadzi mnie tam Anioł na niebie
I słowa pieśni gdy pokochałem**

**W oddali widzę tajemny ogród
Całą jaskrawość ogrom natchnienia
Żar który wzniecił sam dobry Pan Bóg
Już nie powieje chłodem zwątpienia**

**Niebo w ogniu tonie
Galopują konie
Wszystko wokół płonie
Galopują konie**



**Zaszumi morze wszystko ożyje
Rzeki zaklaszczą w obydwie dłonie
Niebo północne gwiazdy zasieje
Góry zadymią na wszystkie strony**

**Idę do kraju skrzydlatych pieśni
Tam gdzie poeta królem pozostał
Chociaż granice świat chce zacieśnić
Przejdę zasieki choćby na przestrzał**

**Wszystko wokół płonie
Galopują konie
Płoną skrzydła w pieśniach
I nie mogą przestać**

A KIEDY JESTEŚ

**Stój nie idź w gniewie
Spójrz zobacz siebie
Ja już nic nie wiem
Ty już nic nie wiesz**

**A kiedy jesteś to ciebie nie ma
Nie ma ciebie przy mnie
A kiedy jesteś to ciebie nie ma
Nie ma ciebie nigdzie**

**Są jeszcze mosty
Przejdź po nich prosto
Spróbuj przekroczyć
Rzekę ciemności**

A kiedy jesteś to ciebie nie ma...

**Czekam na ciebie
Ja na tym niebie
Na tę polanę
Otworzę bramy**

**A kiedy jesteś to zawsze jesteś
Zawsze jesteś przy mnie
A kiedy jesteś to zawsze jesteś
Z tobą nic nie minie**





SKRZYDLATY WILK

inspiracja Krzysztof Klenczon

Tej nocy dla ciebie gram moją muzykę
Dźwiękami rozpraszam ciemności w twym śnie
I zły sen przebudzę jak struny ze świtu
Muzyka przenika jak światło we mgle

Nad ranem coś jeszcze dla ciebie napiszę
I będę w tym czuły jak miłosny wiersz
Jak promień łaskawy w porannym zachwycie
Osuszę na twarzy kropelki twych łez

Jak promień w zachwycie
Osuszę na twarzy kropelki twych łez

Za dnia pójdę szukać na wzgórzach natchnienia
Pochwycę pęd wiatru by rozwiał twój szal
Na niebie zobaczę słoneczne przemglenia
Odnajdę pogodę na smutek i żal

Pod wieczór jak echo odpowiedź przyniosę
Mój song który przywiał północny ten wiatr
Pierwotny zew wilka po arktycznym świetle
Namiętne wołanie że nie chce być sam

Ten głos który niesie
Namiętne wołanie że nie chce być sam
Mój głos który niesie...



MERGAITE

To był dzień świąteczny dzień
w obcym kraju w obcym mieście
nie umiałem znaleźć jej
mej miłości tej największej

Pomyślałem pójdę tam
tam gdzie płynie rzeka ludzi
**to jest miejsce które znam
może serce w nim obudzę**

Było uroczyście tak
jak być musi w świętym miejscu
tylko czasem kruczy ptak
mącił wielką ciszę w sercu

Wszyscy ludzie wokół mnie
odnaleźli się nawzajem
ja czekałem jak we mgle
i nikogo nie widziałem

Stałem tak w świąteczny dzień
zagubiony i nic więcej
nagle uśmiechnęła się
mergaite w niebieskiej sukience

To jest dzień zwyczajny dzień
w moim kraju w moim mieście
**wiem już dobrze gdzie to jest
gdzie ten most i moje przejście**

Muśnięty dziewczęcym uśmiechem,
jak skrzydłem boskiego Anioła
pomyślałem odnajdę się przecież
w największej miłości ramionach





TYLE TOBIE ILE NAM

Ty i ja
Ja i ty
Wciąż przed nami wiele dni
Tyle razem dobrych chwil
Ja i ty
Ty i ja
Poza nami trudny czas
Nie musimy się już bać

Ty i ja
Ja i ty
Ty i ja
Tyle tobie - ile mam

Ty i ja



Ja i ty
Mamy wreszcie wspólne sny
Coś nam jeszcze się przyśni
Ja i ty
Ty i ja
Zobaczymy w naszych w snach
Jak rozjaśnia się we mgłach

Ty i ja...

Ty i ja
Ja i ty
A przed nami jasne dni
Świat już nie jest taki zły
Ja i ty
Ty i ja
Przeżyjemy piękność dnia
Dotyk nocy krótko trwa

Ty i ja...
Tyle tobie - ile nam



DWORCOWA BALLADA

Gdy ujrzałem cię na dworcu noc witała się ze świtem
Byłaś dnia porannym słońcem - ja północnych gwiazd księżycem
Nadal czułem jak cień nocy snuje po mnie się swym widmem
I czekałem księżycowy aż wschód słońca przyjdzie po mnie

Cały dworzec nagle zamarł jak we śnie szał zjawiskowa
Gdy sunęłaś nad podłogą chciałem z tobą lewitować
Żebyś choć na krótką chwilę wzięła mnie już dziś ze sobą
Byśmy mogli razem czule jak w gondoli pojeźdźwać

Na mój peron pociąg widmo koło się za kołem wtoczył
A w wagonach kolejarze mają snem sklezione oczy
Nocne ptaki zapraszają do pociągu jak do lotni
Żegnaj słońce... Ja z księżycem powędruję znów samotny





ŚWIT-NIE UCIEKNIESZ MI W SEN

To nie jest tak jak myślisz...
Naprawdę bardzo dla nas chcę...
Ja pragnę tobie wyśnić
Przestronny widok jasny dzień

Chociaż jutro może zgasnąć
Słońca blask i ziemi cień
Nie pozwolę światu zasnąć
Nie uciekniesz mi już w sen

Zbudziła się dusza moja
Zbudziły się światło i dźwięk
Mocy ciemnych się już nie boję
Nie dopadnie mnie zmroku lęk

Jak płaszcz otuli nas czułość
Jak noc kochanków jest jej czar
Jak świt ogarnie nas miłość
Jak płomień Pański jest jej żar

Chociaż jutro może zgasnąć
Słońca blask i Ziemi cień
Nie pozwólmy światu zasnąć
Nim ucieknie nam już...





TWIERDZA

**Jak maratończyk kończę bieg
długą wędrówkę po bezdrożach
pozostał tylko góry cień
wejście na szczyt na ciężkich nogach**

**Zmęczone są już moje oczy
od tego wciąż patrzenia w górę
tak chciałbym w końcu móc zobaczyć
bezmiar błękitu z jego cudem**

**Tam na bezkresnym nieboskronie
stoi na skale wieża natchnienia
twierdza poezji wiersz w koronie
moja piosenka akt schronienia**

**Mimo zmęczenia mimo mozołu
podążam do niej wchodzę na chmurę
dotykam Słowa skromnie pomatu
wspinam się prosto na samą górę**

**Skryję się w twierdzy na wyniosłych skałach
i tam zamieszkać na jej wysokościach
będę oglądał przez otwarte okna
słońca zachody i wschody **bez końca****



Wspieram się na słowie
Wspieram się na słowie

DROGA NA MIŁOŚĆ

Gdy lęk i niepokój w jednej chodzą parze
jak trudna jest miłość która się przydarza
Gdy strach mnie przykrywa jak diabeł ogonem
nie mogę się zdobyć przejść na drugą stronę

Gdy czekam na Ciebie na fali uniesień
tak bardzo się boję co mi dziś przyniesiesz
Czy przyjdiesz i powiesz - dłużej już nie mogę
a może obejmiesz jednym ciepłym słowem

W miłości nie ma lęku
bo miłość lęk zwycięża
kto kocha ten ma w ręku
jaskrawy blask oręza

Czy czekać na ciebie w mojej okolicy
czy może w ogóle na nic już nie liczyć
A gdybyś została jednak ze mną nadal
to uwierzyłabyś że w końcu się poskłada

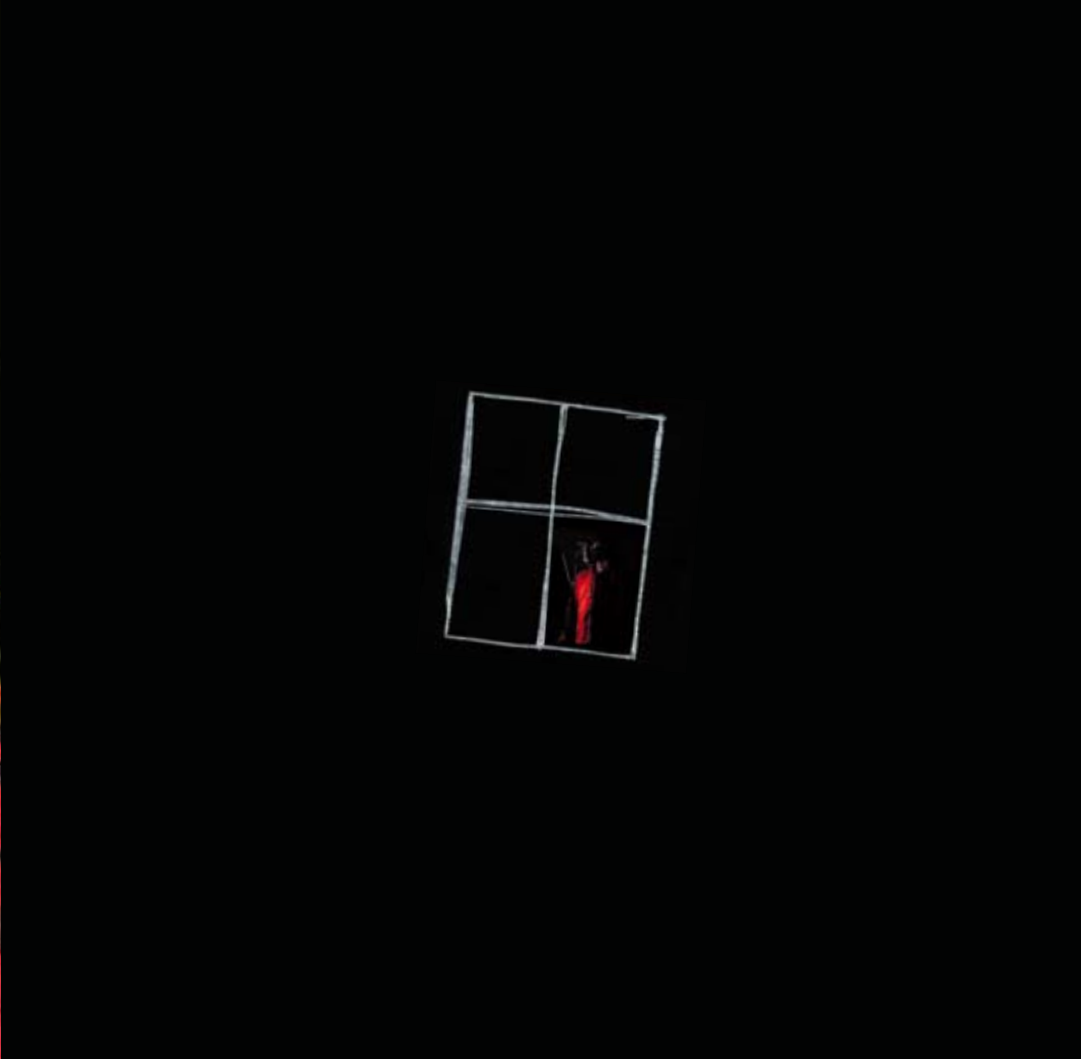
Jak trudno razem wejść na szczyty wąską ścieżką
gdy nasze wspólne sny przebudzić się wciąż nie chcą
Czy mam podążać sam tak bardzo pustą drogą
aż wreszcie krzykniesz - stój, zaczekaj, pójdę z tobą

W miłości nie ma lęku.....



**NO SE PUEDE VIVIR SIN AMAR
NIE MOŻNA ŻYĆ BEZ MIŁOŚCI**

Ziemia **jeśli jest** to ziemia
niechaj **kręci się**
bo jutro **może być** za późno
może być **za trudno**
no se puede **vivir sin amar**
Słońce **jeśli jest** to słońce
niech **roztacza blask**
bo jutro **może być** za późno
może być **za trudno**
no se puede **vivir sin amar**
A wiatr **jeśli jest** to wiatr
niech **na skrzydłach gra**
bo jutro **może być** za późno
może **być** za trudno
no se **puede vivir** sin amar
Woda **jeśli jest** to woda
niech **ma źródła smak**
bo jutro **może być** za późno
może **być** za trudno
no se **puede vivir** sin amar
Niebo **jeśli jest** to niebo
niech **uchyli bram**
bo **wcale nie** musi być trudno
nie **musi być** późno
jeśli miłość nasza pragnie nas



Słowa i muzykę napisał - Marek Gałązka;
zilustrowała - Walentyna Szoba;
muzycznie zaaranżował - Ryszard Tymon Tymański

W nagraniach udział wzięli:

Marek Gałązka - śpiew, gitary akustyczne, harmonijka
Ryszard Tymon Tymański - gitary, instrumenty klawiszowe
Marcin Gałązka - gitara elektryczna, instrumenty klawiszowe
Przemysław Bartoś - gitara basowa
Filip Gałązka - perkusja
Małgorzata Mleczko - wiolonczela
Sebastian Ślusarczyk - instrumenty klawiszowe
Ireneusz Wojtczak - klarnet basowy

Nagrania muzycznie wyprodukowali:

Ryszard Tymon Tymański, Marcin Gałązka,
Rajmund Luka - hurry mix,
Krzysztof Kasina Kasiński - mastering

Projekt okładki wykonała - Walentyna Szoba,
fotografie - Krzysztof Kasina Kasiński
graficznie opracował i złożył - Zbyszek Terepko

wrzesień - grudzień 2011

Wydała:
Fundacja Niewidzialna Ręka
styczeń 2012



AUTORSONG

słowa i muzyka Marek Gałązka

Autorsong	3'44"
Pełnie księżyc	3'50"
Nie uciekaj mi w sen	3'06"
Tyle tobie ile nam	3'37"
Mergaite	3'16"
Droga na miłość	4'26"
Dworcowa ballada	2'39"
Świt - nie uciekniesz mi w sen	3'25"
A kiedy jesteś	2'28"
Skrzydlaty wilk <small>inspiracja Krzysztof Klenczon</small>	4'01"
Twierdza	3'55"
No se puede vivir sin amar	3'51"



